„Gazeta Polska” czy „Szczerbiec”?

RAFAŁ PANKOWSKI

W lipcu 2007 roku *„Gazeta Polska”* opublikowała jeden z najbardziej kuriozalnych artykułów w swojej burzliwej historii. Zajmujący dwie duże strony, w tym okładkę, tekst podpisany *„Kordian Krawietz”* roztacza przed czytelnikami fantastyczną i przerażającą wizję olbrzymiego antypolskiego spisku, w ramach którego zgodnie działają Polski Związek Piłki Nożnej, Afrykańczycy, uchodźcy, zwolennicy Che Guevary, chorzy na AIDS, komuniści i – oczywiście – Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

Celem spisku jest zakazanie na polskich stadionach eksponowania symboliki faszystowskiej. Autorytetami wypowiadającymi się w obronie „celtyków” i tym podobnych akcesoriów byli dla *„GP”* ówczesny minister sportu **Tomasz Lipiec**, a także *„demonolog z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”* oraz *„pracownik jednej ze śląskich firm ochrony”*. Autorytet pierwszego z nich został zresztą mocno nadwerężony już w kilka dni po publikacji, gdyż musiał ustąpić ze stanowiska w atmosferze skandalu po akcji Centralnego Biura Antykorupcyjnego (chyba również należącego do antypolskiego spisku?).

Równie zadziwiające było jednak to, kogo *„Gazeta Polska”* wpuściła na swoje łamy jako autora, eksponując na czołówce tak niesłychane brednie. Możemy tu niedyskretnie ujawnić, że tajemniczy „Kordian Krawietz” to nikt inny jak niejaki **Marek A. Wojciechowski**, nieznany jako dziennikarz, ale występujący na co dzień jako … przedstawiciel **Biura Informacyjnego Narodowego Odrodzenia Polski**.

NOP to marginalna partia polityczna, największym sukcesem politycznym jej prezesa **Adama Gmurczyka** było uzyskanie 99 głosów w wyborach parlamentarnych w 2001 roku. Jest za to ściśle związana ze skrajnymi środowiskami neofaszystowskimi w Polsce i za granicą (zob. np. W. Marszałek *„NOP: wyznawcy terroryzmu, czyli Osama bin Laden jest niewinny”*, „NIGDY WIĘCEJ” nr 15). Wojciechowski, Gmurczyk et consortes pisali do osławionego negowaniem Holokaustu ***„Szczerbca”***.

Używany przez NOP symbol **Obozu Narodowo-Radykalnego** (tzw. „Falanga”) znalazł się wśród zakazanych na stadionach znaków rasistowskich chuliganów. Nic dziwnego więc, że działacze NOP próbują ocalić ostatnie przyczółki wpływów wśród stadionowych bojówkarzy. Dziwi raczej, że daje im się wodzić za nos, i to w tak spektakularny sposób, gazeta, która za naczelną cnotę poczytuje sobie uważną lustrację wszystkiego, co wokół, w tym własnych autorów.

Tak się składa, że wpadła nam w ręce oryginalna, niezredagowana wersja owego tekstu. Według niej, do wspomnianego spisku stadionowego przypisani byli jeszcze m.in. Andrzej Szczypiorski (nieżyjący!), ks. Michał Czajkowski, prof. Jerzy Jedlicki, prof. Feliks Tych, prof. Paweł Śpiewak, Sergiusz Kowalski, Helena Datner, prof. Jerzy Tomaszewski, Henryk Lipszyc, Jerzy Diatłowicki, Konstanty Gebert („Dawid Warszawski”), Halina Bortnowska, prof. Michał Głowiński. Po zakończeniu wyliczanki zapytuje autor: *„Czy może zatem dziwić, że za sprawą takiego politycznego zaplecza Polski Związek Piłki Nożnej, uznawany za jedną z ostatnich redut czerwonego betonu, próbuje zdepolonizować i skomunizować niepolityczne z pozoru zjawisko, jakim jest piłka nożna?”*. Ciekawe skądinąd, dlaczego *„GP”* nie zdecydowała się na publikację pełnego tekstu, ujawniającego tak groźne knowania przeciwko Polsce? Czyżby…

Superprofesjonalni redaktorzy *„GP”* nie mieli za to skrupułów – w artykule *„Prorosyjski poseł”* z 26.09.2007 – korzystać pełnymi garściami z informacji opublikowanych przez wyżej podpisanego na łamach „NIGDY WIĘCEJ” i *„Gazety Wyborczej”* (proponujemy porównać z artykułem *„Podpis posła ze swastyką – Jak z neonazisty zostać posłem Samoobrony”*, „NIGDY WIĘCEJ”, nr 15). Szkoda tylko, że zapomnieli podać źródła. ◆